

**Rozmowa z Albertem Gryszczukiem prezesem
Zgorzeleckiego Klastra Rozwoju Odnawialnych Źródeł
Energii i Efektywności Energetycznej, a także prezesem
Krajowej Izby Klastrow Energii, rozmawia Ryszard
Rzabiński**



Albert Gryszczuk, prezes Zgorzeleckiego Klastra Rozwoju Odnawialnych Źródeł Energii i Efektywności Energetycznej fot. mat.

prasowe

Już od ponad dwóch lat obszar Turoszowa jest objęty intensywnymi działaniami ukierunkowanymi na przeprowadzenie sprawiedliwej transformacji energetycznej. Co to znaczy sprawiedliwa transformacja?

To określenie „sprawiedliwa” wydaje się być kluczowe dla prawidłowego zrozumienia założeń idei Unii Europejskiej, której emanacją, w tym przypadku, jest Platforma Regionów Górniczych w Transformacji. Regiony te powinny być objęte szczególnym wsparciem, ale musi się to stać na zasadach określonych w przemysłanej strategii dla danego obszaru. Z kolei strategia obszaru, w tym przypadku Turowa i powiatu zgorzeleckiego, musi być zbieżna ze strategią województwa i planem ogólnopolskim. Na potrzeby transformacji, w ramach Łużyckiego Zielonego Ładu, Zgorzelecki Klaster Rozwoju Odnawialnych Źródeł Energii i Efektywności Energetycznej, we współpracy z Politechniką Warszawską, przygotował koncepcję zastąpienia elektrowni Turów i kopalni węgla brunatnego źródłami OZE, w połączeniu z ogromnym magazynem energii. Będzie miał on postać elektrowni szczytowo-pompowej. Podobnego pomysłu jeszcze nie było, nie tylko w Polsce, ale również w skali europejskiej. Jak do tej pory, podmiotem który najwięcej zrobił dla sprawiedliwej transformacji regionu Turoszowa, okazuje się być właśnie ZKlaster. To u nas powstają konkretne projekty, oparte o odnawialne źródła energii oraz platformy międzynarodowego dialogu. ZKlaster ściśle współpracuje z Instytutem Ekologii Terenów Uprzemysłowionych w Katowicach, którego prezesem jest dr inż. Andrzej Węgrzyn.

W powiecie zgorzeleckim powstało już blisko 100MW OZE. Jesteśmy krajowym liderem.

Jakie znaczenie dla regionu ma najnowocześniejsza inwestycja fotowoltaicznych w Polsce, w Ręczynie, nieopodal elektrowni PGE Turów?

Rozwój OZE w regionie Dolnego Śląska, może skutecznie wpłynąć na przyciągnięcie nowych zagranicznych inwestycji. Obok światowych potentatów, takich jak LG, Toyota, czy Amazon, na Dolnym Śląsku mogą pojawić się inne duże firmy, których działalność charakteryzuje się dużą energochłonnością. Dzięki wykorzystaniu lokalnej zielonej energii będą one mogły znacząco obniżyć swój ślad węglowy. Zgodnie z opiniami ekspertów przedsiębiorstwa takie mogą stanowić źródło zatrudnienia dla tysięcy osób.

Dolnośląskie OZE znakomicie wpisuje się również w założenia „Strategii Wodorowej Polski do 2030 r.” Źródła wybudowane w celu zastąpienia kombinatu w Turowie, stanowią idealne przygotowanie do gospodarki wodorowej.

Już podczas otwarcia budowy inwestorzy podkreślali duży potencjał obszaru wokół Bogatyni do budowy energetyki odnawialnej. Jak stwierdził wówczas Artur Bieliński, starosta zgorzelecki nasz region, dzięki inwestycji w Ręczynie zyskuje drugie płuco energetyczne. Tym pierwszym jest energetyka konwencjonalna. Przez pewien czas oba płuca będą działać równolegle, ale już za parę lat nastąpi przesunięcie akcentu w kierunku mocy z OZE.

Osiągnięcia ZKlastra chwalił też, wiceminister klimatu, Ireneusz Zyska, który wizytował obszar inwestycji w Ręczynie, Lutogniewicach i Bogatyni. Powiedział on, że należy przedstawiać tutejszą inwestycję jako modelowy przykład, który można będzie powielać w innych miejscach w Polsce.

Jak przebiegają prace przy tej inwestycji? Czy pandemia koronawirusa nie spowodowała ich wstrzymania?

Mimo ciężkiej sytuacji związanej z pandemią i problemami w chińskich fabrykach (które są kluczowe dla rynku fotowoltaicznego), prace szły pełną parą. Bez problemów zrealizowano dostawy i montaż kluczowych elementów infrastruktury, w tym ważącego 60 ton transformatora. Wszystko wskazuje na to, że zgodnie z planem oddane zostaną instalacje PV w Ręczynie – 3MW oraz 46MW. Tym bardziej, że obecnie inwestorzy pozyskują materiały od dostawców polskich.

W ciągu 3-4 lat, na terenie działalności ZKlastra, będzie można zbudować projekty OZE o łącznej mocy 500 MW!

Na czym ma polegać strategia transformacji energetycznej dla Dolnego Śląska?

Z dotychczasowej współpracy Klastra Zgorzeleckiego z administracją publiczną wynika, że priorytetem dla Dolnego Śląska jest stworzenie strategii dla wszystkich regionów węglowych na terenie województwa. Powinny one zawierać sposoby na zarządzenie zmianą w zakresie energetyki, ale także zmianą społeczną i gospodarczą. Pozwoli to skorzystać z środków, które będą przeznaczone na transformację. ZKlaster przygotowuje strategię do końca tego roku. Jej kluczową część, w postaci projektu zastąpienia mocy Turowa źródłami odnawialnymi, już mamy.

W marcu, we Wrocławiu, odbyło się pierwsze spotkanie grupy roboczej ds. Regionów Węglowych w Transformacji. Komisja Europejska, przy wsparciu państw członkowskich, planuje wydać nawet 50 miliardów euro na łagodzenie społeczno-ekonomicznych skutków przejścia do zero-emisyjnej gospodarki. Wszystko to w ramach tzw. European Green Deal –

Zgorzelecki Klaster Energii liderem transformacji na Dolnym Śląsku

Europejskiego Zielonego Ładu. Nieprzypadkowo, miejscem spotkania był Wrocław. To właśnie Dolny Śląsk, a w szczególności region Worka Turowskiego jest najbardziej zainteresowany wsparciem w procesie transformacji.